

Glosa **do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r.** **III CZP 36/99***

I. Uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygnęła mający istotne znaczenie dla funkcjonowania fundacji problem. Skutki omawianego orzeczenia są daleko idące. Dotyczą one fundacji, w których statucie fundator zastrzegł sobie prawo powoływania członków jej organów. Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedstawionych okolicznościach **ustanie bytu prawnego fundatora (śmierć osoby fizycznej, ustanie bytu prawnego osoby prawnej) zawsze musi prowadzić do likwidacji fundacji**¹.

Z poglądem Sądu Najwyższego zamieszczonym w tezie, a także jego uzasadnieniem, należy się zasadniczo zgodzić. W szczególności podkreślenia wymaga stanowisko, zgodnie z którym poprzez zastrzeżenie prawa powoływania członków organów fundacji, fundator uzyskuje gwarancję realizacji celów fundacji. Zachowanie takiego uprawnienia dla fundatora ma z pewnością praktyczny wymiar, jednak wiąże się z nim ryzyko dla funkcjonowania fundacji, wynikające z charakteru prawnego wymienionego uprawnienia. Sąd Najwyższy trafnie bowiem zwraca uwagę, iż uprawnienia fundatora do powoływania członków organów fundacji nie mogą być przedmiotem następstwa prawnego ani pod tytułem ogólnym, ani też szczególnym.

Omawiane orzeczenie ujawnia kilka dodatkowych wątków, skłaniających do zastanowienia i szerszej wypowiedzi, i to tym bardziej że w uzasadnieniu nie poświęcono im zbyt wiele uwagi. Pierwsze zagadnienie wiąże się ze wskazaniem celów, dla realizacji których można utworzyć fundację w świetle prawa polskiego. Drugą interesującą kwestią jest aspekt następstwa prawnego w procesie prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw

* OSNC 2000, nr 7-8, poz. 124.

¹ Por. D. Bugajna - Sporczyk, [w:] D. Bugajna - Sporczyk, I. Janson, *Zakładamy fundację*, Warszawa 1994, s. 19.

państwowych, związany z wystąpieniem do sądu prowadzącego rejestr fundacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, utworzonej w trybie art. 38 ustawy z 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych². Trzecim zagadnieniem, wymagającym bliższej analizy, jest stwierdzenie, iż omawiane uprawnienie fundatora nie może być uznane za składnik przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.

Wskazanym zagadnieniom poświęcone będą przede wszystkim poniższe rozważania.

II. Z przedstawionego w uzasadnieniu stanu faktycznego wynika, iż fundację utworzyło przedsiębiorstwo państwowe. Celem fundacji miało być udzielanie pracownikom tego przedsiębiorstwa pożyczek na nabywanie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązanej w trybie art. 38 ustawy z 1990 r. Sąd Najwyższy zajmował się oceną wskazanego celu fundacji, z punktu widzenia wymogów art.1 ustawy z 1984 r. o fundacjach³, w uchwale z dnia 2 lutego 1994 r.⁴ Stwierdził wtedy, iż taki cel fundacji zgodny jest z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji sąd rejestrowy nie miał racji odmawiając wpisu do rejestru fundacji o określonych, w sposób opisany wyżej, celach. Przytoczył swoją uchwałę z dnia 7 lipca 1993 r.⁵, w której zawarte zostało kategoriyczne stwierdzenie, że przy założeniu stopniowej prywatyzacji gospodarki nie może być zakwestionowane w świetle art. 1 ustawy o fundacjach udostępnianie załodze przedsiębiorstwa środków finansowych na objęcie udziałów w sprywatyzowanym przedsiębiorstwie. Tylko na marginesie powołanego wyżej orzeczenia z 1994 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż ewentualnie przedmiotem oceny sądu rejestrowego mogłaby być zgodność czynności osób działających w imieniu przedsiębiorstwa państwowego przy ustanawianiu fundacji z przepisami normującymi ich uprawnienia do dysponowania mieniem przedsiębiorstwa państwowego na tego rodzaju cel. Wydaje

² Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), zwana dalej ustawą z 1990 r.

³ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203), zwana dalej ustawą o fundacjach.

⁴ III CZP 183/93, OSNC 1994, nr 6, poz. 137, z krytyczną glosą B. S m y k l i, [w:] Glosa 1995, nr 4, s. 15.

⁵ III CZP 88/93, nie publ.

się więc, że skoro Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu do tej kwestii w ogóle się nie odniósł, wyraził tym samym milcząco aprobatę dla wymienionych wyżej własnych poglądów z 1993 i 1994 r., dotyczących przecież tego samego zagadnienia.

Zajęcie się problemem celu fundacji, którym miałyby być wspomaganie procesu prywatyzacji w Polsce w 1994 r., było konsekwencją wykorzystywania fundacji tworzonych przez przedsiębiorstwa państwowe do finansowania uczestnictwa pracowników takich przedsiębiorstw w procesie ich prywatyzacji bezpośredniej. Przedsiębiorstwa państwowe, tworząc fundacje, przekazywały im określone składniki majątkowe przeznaczone na realizację celów tych fundacji. Wymienione składniki majątkowe, a także później dokonywane przez te przedsiębiorstwa darowizny, stanowiły podstawy materialne dla udzielania przez fundacje pożyczek pracownikom przedsiębiorstw państwowych, podlegających prywatyzacji bezpośredniej.

Nie powinno być wątpliwości, iż opisany wyżej cel fundacji nie może być uznany za cel społecznie użyteczny w rozumieniu art. 1 ustawy o fundacjach. Jeżeli bowiem celem fundacji ma być wspomaganie procesu prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, będącego fundatorem, a proces ten ma polegać na udzielaniu pożyczek wyłącznie pracownikom tego przedsiębiorstwa (ewentualnie np. emerytom i rencistom jako byłym pracownikom), to oczywistym staje się podmiotowe ograniczenie celu realizowanego przez taką fundację, co wyklucza możliwość uznania, iż fundacja realizuje cel społecznie użyteczny⁶. Poza tym sama prywatyzacja jest zjawiskiem przede wszystkim gospodarczym. To ostatnie stwierdzenie uzasadnia dokonanie oceny celu tworzonych w opisany sposób fundacji jako celu gospodarczo użytecznego. Nie ulega wątpliwości, iż proces prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw państwowych realizuje zgodne z interesem państwa cele, związane z transformacją systemu gospodarczego. Ale już za zbyt daleko idące należy uznać stwierdzenie, zgodnie z którym

⁶ B. Niemirka, [w:] *Statut fundacji*, cz. II, Monitor Prawniczy 1995, nr 4, s. 125, trafnie zwraca uwagę, iż „użyteczność” zawiera w sobie element przydatności z punktu widzenia interesów ogółu, a ponadto stwierdza, że kryterium użyteczności (przydatności) społecznej wyłącza cele dla dobra ogólnego, choćby obojętne. Z poglądem tym należy się zgodzić. Z kolei H. Cioch, [w:] *Fundacje w ujęciu prawa polskiego*, Lublin 1995, s. 57, krytykuje dopuszczenie celu gospodarczo użytecznego jako rozwiązania legislacyjnego sprzecznego z tradycyjnie rozumianymi celami tworzenia fundacji.

ustawa zakłada preferencyjne traktowanie pracowników poprzez udostępnienie akcji (udziałów) po obniżonej cenie lub – jak obecnie – nieodpłatnie, a tym samym i dalsze preferencje, które przewiduje fundator-przedsiębiorstwo państwowe dla swoich pracowników, mieszczą się w tej konwencji⁷.

W tym miejscu należałoby powrócić do wypowiedzianej niejako na marginesie przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1994 r. kwestii, iż nie można wykluczyć naruszenia przepisów normujących uprawnienia osób działających w imieniu przedsiębiorstwa państwowego do dysponowania mieniem tego przedsiębiorstwa na cel, którym jest utworzenie fundacji wspomagającej proces prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego-fundatora. Zagadnienie to wymaga głębszej analizy.

Analiza przepisów ustawy z 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych⁸ prowadzi do wniosku, iż przedsiębiorstwa te w znaczący sposób różnią się od innych form organizacyjnoprawnych prowadzenia działalności gospodarczej. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, że w przedsiębiorstwach państwowych nie istnieje taki organ wymienionej osoby prawnej, któremu przysługiwałyby kompetencje walnego zgromadzenia spółdzielni, spółki akcyjnej czy też zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością⁹. Gwarantowana ustawowo samodzielność i samorządność przedsiębiorstwa państwowego czynią je w dobie gospodarki rynkowej wyjątkową formą organizacyjnoprawną prowadzenia działalności gospodarczej, przy czym wyjątkowość ta w żadnym razie nie zasługuje na aprobatę. Niezależnie jednak od powyższego, w niektórych przepisach ustawy o przedsiębiorstwach państwowych widać rozwiązania przypominające założenia konstrukcyjne charakterystyczne dla spółki akcyjnej. Chodzi bowiem o to, że założenie rozproszenia kapitału akcyjnego, przyjęte dla spółki akcyjnej, doprowadziło w konsekwencji do zapewnienia ochrony interesów akcjonariuszy wobec organów spółki akcyjnej poprzez wprowadzenie wielu przepisów bezwzględnie obowiązujących. To one

⁷ Argumentacją taką posłużył się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia powołanego w przypisie 4.

⁸ Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.), zwana dalej ustawą o przedsiębiorstwach państwowych.

⁹ Por. np. art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. o wydzielaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz o ich komercjalizacji (Dz.U. Nr 25, poz. 195).

stanowią o istnieniu stanu równowagi pomiędzy poszczególnymi organami spółki akcyjnej, a także o zachowaniu rzeczywistych uprawnień przez akcjonariuszy.

W przedsiębiorstwach państwowych wspomniane wyżej samodzielność i samorządność mają także funkcjonować w ramach wyznaczonych bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Już w art. 2 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wskazano zakres dozwolonych działań organów przedsiębiorstwa państwowego. W art. 46 ust. 2 tej ustawy jest mowa o ochronie mienia przedsiębiorstwa państwowego. Zgodnie z art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, przedsiębiorstwa takie prowadzą działalność na zasadach racjonalnej gospodarki, samofinansowania oraz rachunku ekonomicznego. Z przepisu tego wynika dyrektywa wskazująca sposób realizacji celu, dla którego utworzono przedsiębiorstwo państwowe. Wszystkie działania organów przedsiębiorstwa państwowego powinny być oceniane z punktu widzenia wskazanych w powołanych przepisach zasad. Celu, dla którego realizacji utworzono przedsiębiorstwo państwowe, ono samo zmienić nie może. Nawet decyzja w sprawie prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstwa państwowego podejmowana jest przez organ założycielski; niczego w tym zakresie nie zmienia złożenie przez organy przedsiębiorstwa państwowego wniosku w sprawie uruchomienia określonego trybu prywatyzacji. Fakt, że w art. 55 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wskazano możliwość podjęcia działalności w dziedzinie nie przewidzianej w akcie o jego utworzeniu, nie modyfikuje obowiązków ciążących na organach przedsiębiorstwa państwowego, związanych z zachowaniem wymogów powołanych wyżej przepisów.

W przedstawionej sytuacji utworzenie przez przedsiębiorstwo państwowe fundacji, której celem miałyby być wspomaganie (dzięki składnikom majątku wniesionym przez fundatora) uczestnictwa pracowników tego przedsiębiorstwa w procesie obejmowania udziałów (akcji) w spółce, utworzonej w trybie art. 38 ustawy z 1990 r., nie może być uznane za zgodne z zasadami racjonalnej gospodarki oraz rachunku ekonomicznego, o których mowa w art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Jedynie w art. 46a ust. 1 tej ustawy przewidziano *expressis verbis* wyjątek od wymienionej wyżej zasady. Dodajmy – wyjątek nieuzasadniony co najmniej w odniesieniu do wniesienia środków trwałych do fundacji czy dokonania darowizny. W przepisie tym przewidziano szczególny tryb

dokonywania takich czynności prawnych, dotyczących środków trwałych, jak wniesienie mienia do spółki lub fundacji, dokonanie darowizny lub nieodpłatne oddanie mienia do używania innym podmiotom na podstawie umów prawa cywilnego. Zawiadomienie organu założycielskiego o zamiarze dokonania tych czynności powoduje, że w przypadku wyrażenia zgody na ich dokonanie uchylone zostaje zastosowanie art. 46 ust. 2 oraz art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Natomiast w przypadku braku zgody, organom przedsiębiorstwa państwowego służy sprzeciw do sądu gospodarczego. Ze względu na wprowadzenie szczególnego trybu dokonywania omawianych czynności prawnych, ustawa przewidziała także szczególne skutki prawne w postaci nieważności czynności prawnych w sytuacji, gdy dokonano ich mimo nie wyrażenia zgody przez organ założycielski. Należałoby tylko zwrócić uwagę na istotną wadę omawianego przepisu, która pozwala przyjąć, iż *prima facie* możliwy jest do obrony pogląd, zgodnie z którym skutek w postaci nieważności czynności prawnej dotyczy tylko tych czynności, w stosunku do których zgłoszono zamiar ich dokonania, a organ założycielski zgody odmówił¹⁰. Wykładnia tego przepisu powinna jednak prowadzić do wniosku, iż tym bardziej skutek nieważności czynności prawnej powinien objąć czynność, której zamiaru dokonania nie zgłoszono organowi, skoro występuje on, gdy przedsiębiorstwo państwowe dokonało zgłoszenia.

Prezentowane wyżej rozważania prowadzą zatem do konkluzji, zgodnie z którą utworzenie fundacji i przekazanie środków finansowych na realizację jej celów (fakt, że są to środki pieniężne, nie zaś trwałe, powoduje, iż nie ma tutaj zastosowania tryb z art. 46 a ust. 1 ustawy z 1990 r.) powinno być uznane za sprzeczne z regulami z art. 2 ust. 1, art. 46 ust. 2 oraz art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Cel gospodarczo użyteczny, o którym mowa w art. 1 ustawy o fundacjach, nie może być zatem realizowany w sytuacji, gdy prowadzi do sprzeczności z zasadami racjonalnej gospodarki oraz rachunkiem ekonomicznym, które obowiązują w sposób bezwzględny przedsiębiorstwa państwowe. Sygnalizowane tylko na marginesie wątpliwości Sądu Najwyższego w orzeczeniu z 1994 r. stały się –

¹⁰ Tak G. B i e n i e k, [w:] *Zmiany w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych (nowelizacja ustawy dokonana 19 VII 1991 r.)*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1991, nr 11-12, s. 58.

jak starałem się wykazać – podstawową przeszkodą do uznania, że cel utworzonej przez przedsiębiorstwo państwowe fundacji, która udzielać ma pożyczek pracownikom tego przedsiębiorstwa na objęcie udziałów (akcji) w spółce powstałej w trybie art. 38 ustawy z 1990 r., jest zgodny z art. 1 ustawy o fundacjach¹¹. Sąd rejestrowy, rozpatrujący wniosek o wpis takiej fundacji do rejestru, powinien zatem odmówić wpisu z uwagi na brak ustawowej przesłanki celu, dla realizacji którego można utworzyć fundację. Wydaje się, że zaprezentowana wykładnia art. 2 ust. 1, art. 46 ust. 2 oraz art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w związku z art. 1 ustawy o fundacjach sprowadza do właściwej płaszczyzny ocenę stosowanej szeroko w praktyce, przy aprobacie także Sądu Najwyższego, zasady tworzenia przez przedsiębiorstwa państwowe fundacji, której jedynym celem ma być finansowe wspieranie procesu prywatyzacji tego przedsiębiorstwa.

III. Występujący w głosowanym orzeczeniu aspekt, związany następstwem prawnym w procesie prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw państwowych, dotyczy faktu, iż z wnioskiem o dokonanie wpisu do rejestru fundacji składu rady fundacji wystąpiła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, związana w trybie art. 38 ustawy z 1990 r. Spółka ta uznała, iż jest następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego-fundatora, i tym samym przysługuje jej uprawnienie do powoływania członków organów fundacji. Wymienionej spółce Skarb Państwa najpierw oddał do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwo, które następnie zostało sprzedane z zachowaniem przepisów ustawy z 1990 r. Właśnie ze względu na wymienioną ostatnio czynność prawną, mającą za przedmiot przedsiębiorstwo, sąd okręgowy powziął wątpliwość, czy nabycie przedsiębiorstwa jako całości powoduje, iż na nabywcę przechodzi również uprawnienie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego do powoływania rady fundacji.

Prywatyzacja bezpośrednia przedsiębiorstwa państwowego dokonana została w trybie przepisów ustawy z 1990 r. Koncepcja prywatyzacji bezpośredniej, przewidziana w tej ustawie, zakładała, iż najpierw przedsiębiorstwo państwowe (przedsiębiorstwo w znaczeniu podmiotowym) podlegało wykreśleniu z rejestru przedsiębiorstw państwowych, a następnie

¹¹ Wątpliwości co do tak określonego celu fundacji podnosi także D. Bugajna-Sporczyk, *op. cit.*, s. 31.

Skarb Państwa dokonywał czynności prawnych, mających za przedmiot zespół składników materialnych i niematerialnych (przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym), o których mowa w art. 37 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z 1990 r. Oznacza to w konsekwencji, że nie można uznać nabywcy przedsiębiorstwa, spółki, do której je wniesiono, lub biorącego przedsiębiorstwo do odpłatnego korzystania, za następców prawnych zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego¹². Następcą prawnym tego przedsiębiorstwa państwowego mógł być w stanie prawnym, obowiązującym pod rządami ustawy z 1990 r., tylko Skarb Państwa. Podstawą prawną omawianego następstwa był art. 49 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Przewidywał on przejście przez Skarb Państwa mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego nie na podstawie czynności prawnej, lecz zdarzenia prawnego, jakim było wykreślenie przedsiębiorstwa państwowego z rejestru. Skarb Państwa przejmował tym samym mienie pozostałe po likwidacji w sposób pierwotny, a więc bez obciążeń.

Najpierw więc sąd okręgowy, a później Sąd Najwyższy, używając w stosunku do spółki, która wystąpiła z wnioskiem o zmianę w rejestrze fundacji, określenia „następca prawny”, nie dostrzegają istotnej cechy koncepcji prywatyzacji bezpośredniej, obowiązującej na gruncie ustawy z 1990 r. W przedstawionej sytuacji twierdzenia o następstwie prawnym spółki, której Skarb Państwa oddaje do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwo, pozostając w sprzeczności z powołaną koncepcją prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw państwowych, nie zasługują na aprobatę. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż ustawa z 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych¹³ dokonała istotnych zmian koncepcji prywatyzacji bezpośredniej. Teraz dokonanie czynności prawnej, mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, następuje przed wykre-

¹² Tak między innymi Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 lipca 1997 r. I Acr 617/96, Apelacja Warszawa 1997, nr 1, poz. 6; Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 października 1998 r. III S.A. 955/97, nie publ.; NSA w Łodzi w wyroku z 8 lipca 1998 r. I SA/Ld 5/97, nie publ.; zob. też M. Serwatka, *Wybrane problemy zawierania umów leasingu prywatyzacyjnego*, Przegląd Prawa Handlowego 1995, nr 9, s. 12; Z. Kuniewicz, *Niektóre zagadnienia prywatyzacji likwidacyjnej przedsiębiorstw państwowych*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1992, nr 2-3, s. 43.

¹³ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.).

śleniem przedsiębiorstwa państwowego z rejestru. Wprowadzono zasadę sukcesji uniwersalnej, przewidując, że – o ile ustawa nie stanowi inaczej – nabywca lub przejmujący przedsiębiorstwo do odpłatnego korzystania wstępują we wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego, bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego wynikają. A zatem na gruncie przepisów ustawy z 1996 r. uprawnione byłoby twierdzenie o następstwie prawnym spółki powstałej w trybie art. 51 ustawy z 1996 r., w stosunku do przedsiębiorstwa państwowego, podlegającego prywatyzacji bezpośrednio.

IV. Przedstawiony aspekt głosowanego orzeczenia, aczkolwiek wykazuje błędy w przyjętym przez sąd okręgowy, oraz Sąd Najwyższy rozumowaniu, nie ma jednak żadnego znaczenia dla podstawowej kwestii, której konkluzją jest teza omawianego orzeczenia. Sąd Najwyższy, analizując charakter prawny uprawnień fundatora, stwierdził, iż są one organizacyjnymi prawami niematerialnymi, odnoszącymi się do wewnętrznych spraw fundacji, i nie są związane z realizacją zadań gospodarczych jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Tym samym uprawnienie to nie może być uznane za składnik przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.¹⁴ Pogląd Sądu Najwyższego, co należy wyraźnie zaznaczyć, jest trafny, pozwala jednocześnie na podjęcie interesującej kwestii różnicy między zakresem pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym a innymi prawami i obowiązkami przysługującymi przedsiębiorcy (tutaj przedsiębiorstwu państwowemu-fundatorowi).

Naturalnym skojarzeniem w odniesieniu do omawianej materii jest porównanie zakresów pojęć „przedsiębiorstwo” i „majątek”. Skojarzenie takie jest tym bardziej uzasadnione, gdy stwierdzimy, gdzie w systematyce kodeksu cywilnego ustawodawca w 1990 r. zdecydował się umieścić regulację przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Między przedsiębiorstwem a majątkiem nie istnieje stosunek pokrywania się zakresów tych pojęć. Cechą wspólną jest to, że na każde z tych pojęć składają się zarówno prawa (aktywa), jak i obowiązki (pasywa). Za wspólną cechę należy również uznać fakt, iż istnieje wielość składników, a co za tym idzie – i ich okresowa zmienność, która nie musi wpływać w istotny sposób na ocenę

¹⁴ Podobnie D. Bugajna-Sporczyk, *op. cit.*, s. 18 i nast.

wartości przedsiębiorstwa czy majątku. Oba wymienione pojęcia wykazują jednak daleko idące zróżnicowanie. Przedsiębiorstwo stanowi zespół składników, co zakłada istnienie wewnętrznej organizacji składników, stanowiącej jeden z podstawowych czynników decydujących o zdolności do realizacji zadań gospodarczych. O składnikach majątku można byłoby powiedzieć co najwyżej, że stanowią one zbiór, a zatem nie posiadają (nie jest to konieczne) cechy organizacji, wyznaczonej funkcją, jaką pełni majątek. Przedsiębiorstwem jest zespół składników materialnych i niematerialnych. Jedną z podstawowych funkcji np. firmy, znaków towarowych jest indywidualizacja przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (towarów, usług) wśród innych przedsiębiorców. To właśnie dzięki nim przedsiębiorstwo zdolne jest do przyciągania i utrzymania klienteli; składniki te są również nośnikami renomy przedsiębiorstwa. Jeżeli natomiast nawet określony majątek obejmuje składniki niematerialne (np. patenty, wzory zdobnicze), ich znaczenie dla majątku, ze względu na jego funkcję, jest iluzoryczne. Składniki takie mają oczywiście znaczenie dla właściciela majątku, zapewniając mu różnorakie korzyści.

Przedsiębiorstwo stanowi samodzielny przedmiot stosunków cywilnoprawnych, natomiast w odniesieniu do majątku zasadą jest brak tej cechy (wyjątkiem od niej jest np. spadek). Przedmiotem stosunków cywilnoprawnych są zatem zawsze poszczególne elementy (składniki) majątku. Z przedsiębiorstwem związane są również określone konsekwencje w sferze kwalifikacji podmiotów, wykorzystujących przedsiębiorstwo dla realizacji zadań gospodarczych. Prowadzenie działalności gospodarczej przy wykorzystaniu zespołu składników tworzących przedsiębiorstwo stanowi zasadniczo dowód, że prowadzący je jest przedsiębiorcą. Z tego faktu wynikają daleko idące zmiany w zakresie regulacji, której zachowanie takiego podmiotu będzie podlegało (por. przykładowo art. 118, art. 355 § 2 i art. 358¹ § 4 k.c.). Wymienione zasady nie dotyczą właściciela majątku. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż w odniesieniu do przedsiębiorstwa zobowiązania mają być związane z jego prowadzeniem; takiego wymogu nie muszą spełniać zobowiązania wchodzące w skład majątku. Istotne jest także, że może istnieć jedno przedsiębiorstwo danego przedsiębiorcy, który obok przedsiębiorstwa będzie posiadał jeden majątek. Majątek ten będzie obejmował przedsiębiorstwo, ale poza nim także i inne składniki, które nie spełniają warunku uznania ich za mogące wchodzić w skład przedsiębiorstwa.

Niezwykle istotnym elementem definicji przedsiębiorstwa jest przesądzenie, że obejmuje ono składniki przeznaczone do realizacji określonych zadań gospodarczych. Natomiast majątek tworzą zarówno takie składniki, które mogą być przeznaczone do realizacji zadań gospodarczych, jak i pozbawione tej cechy. Nawet jednak te, których gospodarze przeznaczenie nie ulega wątpliwości, nie zostały zorganizowane wyłącznie z myślą o pełnieniu tej funkcji. Zagadnienie to wiąże się ze wskazanymi wyżej cechami składników oraz ich organizacją. Można byłoby zaprezentować pogląd, iż z art. 55¹ k.c. wynika – *a contrario* – że nie wchodzi w jego skład takie elementy, które nie są przeznaczone do realizacji funkcji przedsiębiorstwa (realizacji określonych zadań gospodarczych). W konsekwencji warunkiem uznania za składnik przedsiębiorstwa jest ustalenie związku między jego cechami a realizacją zadań gospodarczych. Dla ilustracji przedstawionego poglądu warto odwołać się do ustawy z 1985 r. o znakach towarowych¹⁵, która zapewnia prawo z rejestracji znaku towarowego tylko o tyle, o ile znak towarowy odnosi się do towarów będących przedmiotem działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 tej ustawy). Bycie przedmiotem działalności gospodarczej należy rozumieć w ten sposób, że dany towar (usługa), najpóźniej w momencie zgłoszenia do zarejestrowania znaku towarowego, powinien być przedmiotem rzeczywistej, nie zaś tylko zgłoszonej np. do ewidencji działalności gospodarczej¹⁶.

Tak samo należałoby zakwalifikować każdy ze składników wymienionych w art. 55¹ k.c. Nie każda wtedy nieruchomości, której właścicielem jest przedsiębiorca, wchodzić będzie w skład przedsiębiorstwa. Osiągnięcie takiego skutku uzależnione być powinno od oceny, jaką funkcję w realizacji zadań gospodarczych przedsiębiorstwa ma ta nieruchomości. Przykładowe wymienienie składników przedsiębiorstwa w art. 55¹ k.c. nie może oznaczać automatycznego skutku uznania ich za takie w każdym przypadku. Jest także oczywiste, że niektóre z tych składników nie muszą występować

¹⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.).

¹⁶ Tak R. Skubisz, *Prawo znaków towarowych. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 48-49; M. Kępiński, *Znak towarowy (funkcje, rodzaje znaków; oznaczenia stanowiące przedmiot praw ochronnych, rejestracja, zakres wyłączności)*, *Studia Cywilistyczne* 1974, t. 22, s. 197; odmiennie jednak U. Prominska, *Ustawa o znakach towarowych. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 22-23.

zawsze, a ponadto trzeba pamiętać, iż składniki przedsiębiorstwa mogą ulegać zużyciu, zamianie na inne, w zależności od potrzeb czy możliwości, które posiada przedsiębiorca. Nie ulega jednak wątpliwości, iż składniki, których nie można uznać za składniki przedsiębiorstwa, stanowiąc będą składniki majątku danego przedsiębiorcy.

Tym samym pojęcie przedsiębiorstwa zawiera się w pojęciu majątku, na który – obok przedsiębiorstwa – składają się również inne składniki. Przedsiębiorstwo istotnie różni się od majątku zarówno w sferze wewnętrznej (skład i znaczenie poszczególnych składników), jak i zewnętrznej (funkcje, samodzielne występowanie jako przedmiot stosunków cywilnoprawnych).

V. W świetle zaprezentowanego wyżej poglądu, stwierdzenie Sądu Najwyższego, że uprawnienia fundatora do powołania członków organów fundacji nie są związane z realizacją zadań gospodarczych przedsiębiorstwa, nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Zupełnie inna jest natura omawianych uprawnień, na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu orzeczenia. Konsekwencją tego poglądu jest konkluzja, zgodnie z którą wymienione uprawnienia fundatora nie mogą być składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Tak więc w żadnym razie czynność prawna, mająca za przedmiot przedsiębiorstwo, nie może objąć skutkiem, o którym mowa w art. 55² k.c., uprawnienia fundatora do powoływania członków organów fundacji.

Poza kilkoma zarzutami, podniesionymi w niniejszym opracowaniu, dotyczącymi przyjętego przez Sąd Najwyższy sposobu rozumowania i argumentacji, należy generalnie stwierdzić, iż glosowane orzeczenie przyczyni się do poprawnego stosowania w praktyce obrotu gospodarczego ustawy o fundacjach, oraz – co równie istotne – do lepszego rozumienia istoty i funkcji przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Szkoda tylko, że Sąd Najwyższy nie analizował zasadniczej – w moim przekonaniu – kwestii zgodności z art. 1 ustawy o fundacjach celu fundacji utworzonej przez przedsiębiorstwo państwowe, o którym mowa w omawianym orzeczeniu. Również omawiane orzeczenie ujawnia skalę problemów pojawiających się przy wykładni przepisów regulujących pojęcie przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym oraz skutki prawne czynności prawnych, mających za przedmiot przedsiębiorstwo. Wątpliwości te są o tyle uzasad-

nione, że obecna regulacja niezwykle istotnej dla praktyki obrotu gospodarczego materii przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym jest niedopracowana konstrukcyjnie, niespójna, a ponadto rozproszona, co jest konsekwencją nieudanej próby wkomponowania jej w systematykę kodeksu cywilnego. W przedstawionej sytuacji błędy popełniane przy wykładni analizowanych przepisów kodeksu cywilnego, przekładające się w konsekwencji na praktykę obrotu gospodarczego, nie powinny dziwić.

Piotr Bielski